



**AMNESTY  
INTERNATIONAL**

**Amnesty International**

**Raport Roczny 2011**

## **REPUBLIKA BIAŁORUSI**

Głowa państwa: Aleksander Łukaszenka

Szef rządu: Siarhiej Sidorski

Kara śmierci: utrzymana

Ludność: 9.6 mln

Średnia długość życia: 69.9 lat

Śmiertelność dzieci poniżej 5 r.ż. (m/k): 14/9 na 1000

Umiejętność czytania i pisanie u dorosłych: 99.7%

Wydano trzy wyroki śmierci, a dwie osoby stracono. Poważnie ograniczane były prawa do wolności słowa i swobody zgromadzeń, zaś uczestnicy pokojowych demonstracji byli zatrzymywani i karani. W sprawie doniesień o stosowaniu tortur i brutalnego traktowania nie przeprowadzono dokładnych i bezstronnych dochodzeń. Więźniom sumienia odmawiano dostępu do pomocy prawnej i medycznej.

### **Tło wydarzeń**

19 grudnia Aleksander Łukaszenka po raz czwarty wygrał wybory prezydenckie zdobywając 79.7 procent głosów. Wybory, jak uznali międzynarodowi obserwatorzy, odbiegały od standardów OBWE. Siły milicji stłumiły pokojową demonstrację zorganizowaną przez opozycję po zamknięciu urn wyborczych. Jeszcze przed demonstracją działacze opozycji, obrońcy praw człowieka i dziennikarze byli ofiarami arbitralnych zatrzymań, rewizji, gróźb i innych form nękania przez władze.

## **Kara śmierci**

Władze Białorusi wyrażały wolę współpracy ze społecznością międzynarodową w kwestii kary śmierci. W lutym powstała parlamentarna grupa robocza ds. kary śmierci. We wrześniu Rząd przyznał przed Radą Praw Człowieka ONZ konieczność zniesienia kary najwyższej. Wyraził wolę ukształtowania opinii publicznej, by poparła wprowadzenie abolicji oraz kontynuowania współpracy ze społecznością międzynarodową. Mimo to, białoruskie sądy nie zaprzestały wydawania wyroków śmierci, a egzekucje nadal się odbywają.

- W marcu zostali straceni Wasylj Juzepczuk i Andriej Żuk, skazani na śmierć odpowiednio w czerwcu i lipcu 2009 roku. Podobnie jak we wszystkich tego typu przypadkach, ani więźniowie, ani ich rodziny nie zostali z wyprzedzeniem poinformowani o dacie egzekucji. Matka Andrieja Żuka dowiedziała się, że jej syn nie żyje, kiedy 19 marca przyniosła mu do więzienia paczkę z żywnością. Egzekucje odbyły się pomimo faktu, że obydwoj skazani wysyłali wnioski do Komitetu Praw Człowieka ONZ, a 12 października 2009 Komitet poprosił władze Białorusi, by wstrzymały się z egzekucjami do czasu, aż rozpatrzy ich sprawy.
- 14 marca sąd regionalny w Grodnie skazał na śmierć Olega Griszkowcowa i Andrieja Burdyko – za morderstwo z premedytacją, napad z bronią, podpalenie, uprowadzenie nieletniego, kradzież i rabunek. 17 września 2010 Sąd Najwyższy odrzucił ich apelację.
- 14 września, sąd rejonowy skazał Ihara Mialika na karę śmierci za serię napadów z bronią i morderstwa popełnione na autostradzie Mohylew-Homel. Drugi oskarżony o te same przestępstwa dostał wyrok dożywocia, trzeci zmarł w areszcie przed rozpoczęciem procesu.

## **Wolność słowa**

W maju przedstawiciel OBWE ds. wolności mediów wyraził w liście do władz białoruskich zaniepokojenie naciskami wywieranymi na niezależne media i oświadczył, że „zastraszanie dziennikarzy wywiera zły skutek na i tak osłabione dziennikarstwo śledcze na Białorusi.”

- 3 września znaleziono ciało Alesia Biabenina, wydawcy i założyciela nieoficjalnego portalu informacyjnego Karta'97. Wisiał na poręczy schodów w swojej dacy, ze sznurem owiniętym wokół szyi. Dzień później śledczy na podstawie sekcji zwłok ogłosili przyczynę jego śmierci. Wstępnie uznano, że było to samobójstwo. Oficjalną opinię kwestionują rodzina i znajomi Biabenina, wskazując na wiele nieścisłości w kwestii ułożenia ciała i przypominając, że w przeszłości władze nękały dziennikarza, który na krótko przed śmiercią dołączył do organizatorów kampanii wyborczej Andrieja Sannikau, opozycyjnego kandydata na prezydenta.

- 1 lipca wszedł w życie dekret prezydenta „O środkach mających udoskonalić korzystanie z narodowego sektora internetu”. Dokument m.in. wymaga od dostawców internetu, by sprawdzali tożsamość osób z niego korzystających i udostępniali te informacje władzom. Dekret wprowadził też środki ograniczające dostęp do informacji, które mogą być sklasyfikowane jako ekstremistyczne, pornograficzne, promujące przemoc czy działania niezgodne z prawem. Według studium przeprowadzonego dla OBWE, środki te „prowadzą do bezpodstawnych ograniczeń prawa obywateli do otrzymywania i rozpowszechniania informacji” i dają władzom wyjątkowo szerokie uprawnienia do ograniczania dostępu do określonych źródeł informacji.

### **Wolność zgromadzeń**

Restrykcyjna “Ustawa o zgromadzeniach masowych” wciąż ogranicza wolność słowa i zgromadzeń. Prawo to wymaga, by uczestnicy demonstracji starali się o zgodę władz lokalnych i określa, że zgromadzenia nie mogą się odbywać w promieniu 200 metrów od stacji metra czy przejścia dla pieszych. Nakłada również na organizatorów manifestacji odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, opieki medycznej i posprzątania po zgromadzeniu. Wszystko muszą sami sfinansować. W wyniku tych ograniczeń, wiele podań o zgodę na przeprowadzenie demonstracji było odrzucanych.

- 8 maja, Miejski Komitet Wykonawczy w Mińsku odmówił wydania zgody na marsz Dumy Słowińskiej, zaplanowany na 15 maja, ponieważ proponowana trasa wiodła w pobliżu stacji metra oraz przejść dla pieszych, i była to odległość mniejsza niż 200 m. Pomimo zakazu, grupa osób zorganizowała 15 maja marsz. Zatrzymano na weekend ośmiu demonstrantów, pięcioro z nich oskarżono o branie udziału w nielegalnym zgromadzeniu i ukarano grzywną.
- W większości pokojowa demonstracja po wyborach prezydenckich w wieczór 19 grudnia została brutalnie stłumiona przez milicję. Ponad 700 osób zostało oskarżonych o przestępstwa administracyjne i zatrzymanych na 10-15 dni. Byli oni arbitralnie zatrzymani za pokojowe korzystanie z prawa do wolności wypowiedzi. Wobec wielu uczestników tej demonstracji funkcjonariusze nadużyli siły.

### **Tortury i brutalne traktowanie**

W sierpniu Białoruś przedstawiła swój czwarty okresowy raport Komitetowi ONZ ds. Tortur ONZ. W raporcie odrzucono zalecenie Komitetu z 2000 roku, by do kodeksu karnego wprowadzić definicję tortur zgodną z definicją przyjętą przez Komitet, i stwierdzono, że prokuratorzy zbadali wszystkie doniesienia o stosowaniu tortur i brutalnego traktowania. Jednak według raportu-cienia (z ang. shadow report) zaprezentowanego

w grudniu przez organizacje pozarządowe, skargi składane w prokuraturze rzadko kiedy kończyły się dochodzeniem karnym w sprawie tortur i sprowadzały się do powierzchownych dochodzeń, nie wykraczających poza przesłuchanie podejrzanych milicjantów.

- 18 stycznia, prokurator dzielnicy sowieckiej w Mińsku odrzucił wniosek o przeprowadzenie śledztwa w sprawie doniesień o torturowaniu Pawła Lewszina. Milicjanci z komisariatu dzielnicowego na Sowiecie zatrzymali go 9 grudnia 2009 roku z powodu podejrzenia o kradzież. Paweł Lewszin twierdzi, że 10 grudnia od godz. 17 do 20 był torturowany i brutalnie traktowany. W skardze do prokuratora pisał, że milicjanci skuli mu ręce, położyli na brzuchu i włożyli mu stopy za ręce w pozycji zwanej „jaskółka”. W tej pozycji bili go gumową pałką i plastikową butelką wypełnioną wodą. Założyli mu również na głowę plastikową torbę i przetrzymywali go tak pięć razy do czasu, aż zaczynał się dusić. Obdukcja wykazała, że miał obrażenia zgodne z tym, co – jak opowiadał – mu zrobiono. Prokurator zacytował jednak raport milicji i oświadczył, że nie znalazł żadnych dowodów na stosowanie tortur.

### **Więźniowie sumienia**

Na koniec roku, 29 osób – w tym sześciu opozycyjnych kandydatów na prezydenta, członków ich sztabów wyborczych i dziennikarze – było oskarżonych o „organizowanie publicznych zamieszek” w związku z demonstracjami, jakie miały miejsce 19 grudnia. Grozi im maksymalny wyrok: 15 lat więzienia. Wielu z nich zostało oskarżonych jedynie z powodu pokojowego głoszenia swoich poglądów, co najmniej 16 z nich to więźniowie sumienia.

- Opozycyjny kandydat Andriej Sannikau został zatrzymany podczas demonstracji 19 grudnia. Został pobity przez milicję, miał obrażenia na nogach. Jechał wraz z żoną, dziennikarką Iriną Halip, do szpitala, gdy ich samochód został zatrzymany przez funkcjonariuszy, a on zabrany do aresztu. 27 grudnia pracownicy opieki społecznej odwiedzili ich trzyletniego syna Daniła i poinformowali jego babcię, że musi zakończyć procedurę ustanawiania opieki nad chłopcem, albo trafi on do domu dziecka. Dwa dni później Sannikauowi postawiono karny zarzut organizowania publicznych zamieszek. Irina Halip została również zatrzymana i oskarżona. Prawnikowi Andrieja Sannikau pozwala się tylko na sporadyczny kontakt ze swoim klientem. Jak stwierdził, ranny w nogi Sannikau nie otrzymuje właściwej pomocy medycznej. Prawnikowi zagrożono odebraniem licencji za wyrażanie obaw co do stanu zdrowia swojego klienta.

Służba wojskowa wciąż była obowiązkowa, ale w ciągu tego roku trwała dyskusja nad projektem ustawy o służbie zastępczej. W 2010 roku uniewinniono dwie osoby odmawiające służby wojskowej ze względu na przekonania.

### **Wizyty i raporty Amnesty International**

Delegaci AI wizytowali Białoruś we wrześniu.

Tłumaczyła Małgorzata Lamperska